

Antoni Jucewicz

Współczesne kulturowo-społeczne podłoże uzależnień

Forum Teologiczne 16, 181-193

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Antoni Jucewicz SVD

Wydział Teologii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

WSPÓŁCZESNE KULTUROWO-SPOŁECZNE PODŁOŻE UZALEŻNIEŃ

Streszczenie. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie i omówienie kulturowo-społecznych przyczyn problemu uzależnienia, który wiąże się nie tylko z indywidualnymi predyspozycjami, ale także z kontekstem społeczno-kulturowym. Człowiek jest w jakiejś mierze zależny od środowiska społecznego, ekonomicznego, obyczajowego, mentalnego, prawnego i politycznego, w którym kształtuje się jego sposób myślenia i wartościowania oraz postawy. W świetle poczynionych analiz wskazano na kilka czynników stymulujących powstawanie uzależnień. Należą do nich: konsumpcjonizm, technicyzacja życia i reifikacja osoby, relatywizm etyczny i brak sensu życia oraz kryzys rodziny i rozpad więzi społecznych. Głęboka i trwała degeneracja moralna kultury, technicyzacja życia, konsumpcjonizm, instrumentalizacja osoby, kryzys rodziny prowadzi do dezorganizacji psychicznej uczestników danej kultury i życia społecznego. Wiedzie ich do zbiorowych, nieświadomych poszukiwań wyjścia z sytuacji zagubienia, nierzadko wprowadzając na drogę uzależnień.

Słowa kluczowe: konsumpcjonizm, rodzina, technicyzacja życia, uzależnienia, degeneracja moralna.

Wstęp

Przełom wieku XX i XXI określa się mianem ery uzależnień. Czynnikiem stymulującym uzależnienia stało się tempo życia, stres, pogoń za sukcesem i karierą, ucieczka od przykrych i nieakceptowanych stanów emocjonalnych, poszukiwanie za wszelką cenę przyjemności i natychmiastowej gratyfikacji za nieprzyjemne doznania oraz trudności w opanowaniu narcystycznych i destrukcyjnych popędów. Coraz więcej ludzkich zachowań przybiera postać nałogu. Uzależnienia wpływają niekorzystnie na różne sfery życia ludzkiego. Powodują zaburzenia w obszarze życia osobistego i społecznego. Zauważa się, że uzależ-

nienia przybierają coraz większy rozmiar i zasięg oraz pociągają za sobą coraz więcej ofiar¹.

Jakkolwiek zasadnicze źródło uzależnień znajduje się w samym człowieku, w jego organizmie, reakcjach psychiki na różne, zazwyczaj negatywne, bodźce, to jednak można wskazywać także na czynniki zewnętrzne, środowiskowe, a także kulturowe i społeczne, które w sposób pośredni stymulują powstawanie reakcji ucieczkowych i uzależnień².

Problem uzależnień wiąże się nie tylko z indywidualnymi predyspozycjami, ale także ma swój pośredni związek z kontekstem społeczno-kulturowym. Człowiek bowiem jest w jakiejś mierze zależny od środowiska społecznego, ekonomicznego, obyczajowego, mentalnego, prawnego i politycznego, w którym żyje i w którym kształtuje się jego sposób myślenia i wartościowania, postawa, a także reakcje na bodźce zewnętrzne³. W niniejszym artykule ukazano wpływ czynników kulturowych i społecznych na problem powstawania uzależnień.

Konsumpcjonizm

Cechą współczesnej kultury euroatlantyckiej jest znaczne odejście od wartości dobra, prawdy i piękna. Zasadniczym jednak jej mankamentem jest zanik myślenia w kategoriach metafizycznych i religijnych. Kultura współczesna zachowuje dystans do osobowej Transcendencji. Promocja racjonalizmu i naturalizmu w mentalności pokoleń żyjących we współczesnych cywilizacjach wiedzie do redukcjonistycznej wizji człowieka, odrzucając wartość duchowych fundamentów istoty ludzkiej. W konsekwencji rodzi to taki sposób życia, w którym jedynym wymiarem rozwoju wydaje się być płaszczyzna materialna i doczesna. Stąd wyrasta koncepcja człowieka jako *homo consumens*, która prowadzi do uformowania sposobu życia opartego na paradygmacie praktycznym, a jest nim konsumpcjonizm. U podstaw tej postawy leży przekonanie, że cel życia osoby zasadza się na konsumpcji dóbr oraz podniesieniu własnego statusu i wartości poprzez nabywanie określonych towarów. Skutkiem postawy konsumpcyjnej jest forma zniewolenia człowieka. Papież Jan Paweł II określił człowieka oddanego bez reszty konsumpcji mianem kogoś, kto nie potrafi prawdziwie „być”. Na skutek odwrócenia hierarchii wartości przeszkodą dla niego staje się kult „posiadania”⁴.

¹ B.T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009, s. 15.

² H.L. Freeman, *Mental health and the environment*, w: *Zagadnienia alkoholizmu i innych uzależnień*, t. 1, red. S. Pużański, B. Habrata, Warszawa 1989, s. 43–46.

³ H. Kryształ, *Kulturowo-społeczne tło uzależnień*, w: *Moralne aspekty choroby alkoholowej i profilaktyki*, red. A. Derdziuk, J. Karczewski, Zakroczym 2003, s. 18.

⁴ SRS, n. 28.

Konsumpcjonizm, który wyraża się w zawężonym, nieprawdziwym sposobie bycia człowieka jako człowieka, stanowi w jakiejś mierze przedsięwzięcie uzależnienia. Daje bowiem pozorne doświadczenie spełnienia i ulgi. Człowiek, zamiast uruchomić swój wewnętrzny dynamizm na rzecz własnego rozwoju duchowo-moralnego, poddaje się powierzchownemu doświadczeniu konsumpcji i związanych z nim przyjemnym doznaniom. Postawa konsumpcjonizmu w swej istocie wyraża próbę zaspokojenia głodu duchowego i skłonności ludzkich do posiadania i używania dóbr materialnych. Pojawia się niedosyt w poczuciu spełnienia sensu życia. Istniejącego deficytu nie da się jednak rekompensować dobrami materialnymi. Obfita konsumpcja nie jest w stanie zaspokoić istotnych pragnień i potrzeb człowieka. Mimo rozmaitych udogodnień cywilizacyjno-technicznych pojawia się poczucie pustki egzystencjalnej. Można więc stwierdzić, że priorytet konsumpcji i doczesnego sukcesu w życiu człowieka powoduje duchowe zubożenie i poczucie zagrożenia istnienia w najgłębszych fundamentach bycia osobą, tzn. istotą racjonalną, potrzebującą sensu odpowiadającego jej naturze i realizacji dobra właściwego osobie⁵.

Postawy konsumpcyjne kreują logikę szybkiego zaspokajania potrzeb. Doświadczenie pustki aksjologicznej i rozmaitego rodzaju ludzkie niepokoje mają być natychmiastowo znieczulone poprzez szybkie nasycenie⁶. W logikę konsumpcji wpisuje się także zażywanie środków psychoaktywnych. Ich przyjmowanie daje natychmiastową ulgę, stwarzając wrażenie, że rozwiązany został problem przynoszący poczucie pustki i niespełnienia.

W dobie rozwoju komunikacji cyfrowej wielu ludzi przyjmuje promowany ideał niczym nieograniczonej wolności, porzucenia krępujących konwenansów czy norm. Człowiek nabiera błędnego przeświadczenia, że może porzucić wszelkie ograniczenia, także moralne. Nadto karmi się fikcyjnymi obrazami, które reklama i media traktują jak realną rzeczywistość. Owe obrazy rozbudzają pragnienie posiadania lub używania coraz to nowych produktów. W ten sposób człowiek, oddając się niepokohamowanej konsumpcji, traci stopniowo kontakt z realnym światem. Znajduje się jakby w stanie konsumpcyjnego upojenia i jednocześnie zamroczenia, w którym nie odróżnia własnych wyobrażeń, pragnień i popędów od faktów⁷. Stan oderwania od rzeczywistości, bycia w zamroczeniu i wywołanym sztucznie błogostanem jest jedną z ważnych, o ile nie najważniejszą sferą uzależnienia. Buduje się wówczas nierealistyczny obraz życia. Prowadzi to do niedojrzałości osobowej i rozwoju chorób psychicznych oraz ugruntowuje uzależnienia⁸.

⁵ J. Mariański, *W poszukiwaniu sensu życia. Szkice socjologiczno-pastoralne*, Lublin 1990, s. 137.

⁶ P. Carnes, *Od nalogu do miłości. Jak wyzwolić się od nalogu od seksu i znaleźć prawdziwe uczucie*, tłum. W. Sułeczki, Poznań 2009, s. 94.

⁷ Z. Sareło, *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, w: *Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijaństwa*, red. Z. Sareło, Poznań 1995, s. 19.

⁸ P. Carnes, *Od nalogu do miłości*, s. 96.

Szczególną rolę w procesie uzależniania się odgrywa system zaprzeczeń stosowany do wyparcia trudnej prawdy o sobie, doświadczenia własnych słabości i ograniczeń. Mobilizuje on psychiczne mechanizmy obronne do tego, aby żyjąc w nierealistycznym, zakłamanym stanie, zachować pozytywną wizję swojej osoby. Z tego powodu, np. alkoholizm, zalicza się do „chorób zaprzeczeń i samozałamania”. Osoba uzależniona tak dalece poddana jest samozakłamaniu, że na ogół nie kłamie, lecz przekazuje tzw. własną prawdę, w którą szczerze wierzy. Owa „prawda” jednak pozostaje w głębokiej sprzeczności z faktami⁹.

Technicyzacja życia i reifikacja osoby

Rozwój innowacji technologicznych, dzięki któremu rozszerza się zakres możliwości coraz większego oddziaływania na życie człowieka i kontrolowanie jego życia w różnych wymiarach, rodzi przekonanie o omnipotencji techniki. W ten sposób człowiek nabiera fałszywego przekonania, że może bezwzględnie kontrolować i modelować swoje aktualne i przyszłe życie. Tym samym formułuje błędne przekonanie, że w życiu nie istnieją żadne ograniczenia, a te, których na co dzień doświadcza, są możliwe do przezwyciężenia. Niektórym ludziom wydaje się, że problemy mogą być rozwiązane za pomocą istniejącego już produktu technicznego bądź takiego, który w niedalekiej przyszłości będzie wynaleziony.

Poczucie życia bez ograniczeń jest jedną z przyczyn uzależnień. Człowiek bowiem nabiera błędnego przekonania, że wszystkie trudności i problemy można rozwiązać, stosując jakieś skuteczne i działające natychmiast antidotum. Nie dostrzega, że źródło problemu leży głębiej, np. w wewnętrznym napięciu, które można przezwyciężyć przez wytrwałą, pogłębioną pracę nad sobą, dążąc do równowagi emocjonalnej i dojrzałości duchowo-moralnej. Człowiek współczesny – jak się wydaje – rezygnuje z wysiłku w kierunku dojrzałości moralno-duchowej własnej osoby na rzecz pragmatyki, która w perspektywie celu ostatecznego ma charakter doraźny. Poddaje się pewnej transformacji, dotyczącej rezygnacji z kształtowania dojrzałej osobowości na rzecz bycia osobą zaspokajającą tylko hedonistyczne potrzeby, ograniczone do doczesnego wymiaru życia.

Innym czynnikiem wpływającym na destabilizację człowieka za sprawą technicyzacji jest problem tzw. człowieka zorganizowanego. Współcześnie kładzie się nacisk na sukcesy zawodowe i harmonijną pracę w zespole pracowniczym. Jest to nieuniknioną konsekwencją procesu kolektywizacji w wielu wymiarach życia społecznego i ekonomicznego. Chodzi tu o nowy model człowieka – pracownika korporacji. Edukacja na wszystkich poziomach jest ukierunkowana na ideał „czło-

⁹ B.T. Woronowicz, *Uzależnienia*, s. 73.

wieka zespołowego”. Ów pracownik ma za zadanie osiągać sukces, płacąc wysoką cenę przez zatracanie swojej indywidualności.

Mentalność nastawiona wyłącznie na produkcję i postęp, stwarza niebezpieczeństwo utraty wartości kształtujących osobę oraz zagubienia sensu życia. Psychoterapeuci wskazują na narastające, negatywne symptomy w życiu, zwłaszcza młodego pokolenia¹⁰. Zaliczają tu nudę, brak zainteresowań, wewnętrzne napięcia – trudne do zniesienia, samotność, pustkę duchową, osłabienie tożsamości osobowej itp. Na tym tle odnotowuje się różne formy reakcji ucieczkowych – zażywanie alkoholu, narkotyków, przestępstwa kryminalne, samobójstwa. Przyczyny tego stanu tkwią przede wszystkim we współczesnej kulturze i samym społeczeństwie, które cechuje kryzys rodziny, jest zdominowane postawami konsumpcyjnymi, fałszywie rozumianą wolnością oraz osłabieniem więzi duchowych i emocjonalnych¹¹.

Dziś w życiu społeczno-ekonomicznym stopniowo zyskują przewagę takie wartości, jak korzyść, zysk, użycie. Dochodzi do depersonalizacji kultury, w której zapomnieniu ulega prawda o człowieku. Człowiek przestaje być postrzegany jako osoba. Staje się biernym przedmiotem w ręku wielkich korporacji lub po prostu pracodawcy. Wszędzie tam, gdzie istnieje niesprawiedliwość ekonomiczna, zakorzenia się niewrażliwość na drugiego człowieka, uprzedmiotowienie osoby, a nierzadko pojawia się cynizm z pozycji dominacji ekonomicznej i ponížanie drugiego¹².

Utrata poczucia własnej wartości, tożsamości i znaczenia prowadzi do niepokoju, który można nazwać niepokojem pewnego rodzaju depersonalizacji. Taki niepokój zauważyć można we współczesnym społeczeństwie industrialnym¹³. Ten degradujący człowieka niepokój dostrzegany jest szczególnie u tych, którzy nigdy nie doświadczyli własnej tożsamości albo ją utracili¹⁴.

Bycie w środowisku, w którym przedsiębiorca lub pracodawca nie broni podstawowych wartości osoby, rodzi nieufność pracowników. Owa nieufność potęgowana jest nierzadko niezdrową rywalizacją, co generuje kolejne aspołeczne zachowania – intrygi, donosy, przemoc psychiczną i różne formy agresji. Życie w społeczeństwie, w którym dominującym elementem relacji jest nieufność i niezdrowa rywalizacja w dłuższej perspektywie czasowej powodować będzie stan dyskomfortu, sprzyjający różnym formom uzależnień.

¹⁰ J. Mariański, *W poszukiwaniu sensu życia*, s. 136.

¹¹ Ibidem.

¹² P. Carnes, *Od naloęu do miłości*, s. 96.

¹³ P. Góralczyk, *Życie na próbę*, w: *Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijaństwa*, red. Z. Sareło, Poznań 1995, s. 54.

¹⁴ P. Góralczyk twierdzi, że „niekonstruktywny niepokój jest dostrzegany u tych, którzy nigdy nie doświadczyli własnej tożsamości w świecie albo ją utracili”. Ibidem.

Stres, spowodowany nadmiernym tempem życia, jest jednym z głównych problemów współczesnego społeczeństwa euroatlantyckiego¹⁵. Coraz większe wymagania dotyczące kwalifikacji i dyspozycyjności pracownika sprawiają, że takie życie jest przeciążone psychicznie i fizycznie. Czasami powodem stresu są wysokie aspiracje osoby pragnącej zdobyć sukces i znaczenie społeczne. Niekiedy przyczyna jest inna. Wielu ludzi toczy walkę o przetrwanie ekonomiczne. Podejmują się dodatkowych zajęć, pracują po godzinach ustalonych w normowanym czasie pracy itd. Stres generuje chroniczny lęk o przyszłość, a nierzadko nakłada się na inne lęki związane z problemami osobistymi¹⁶. Długotrwały stan psychicznego napięcia przytępia i zmniejsza poziom energii i aspiracji życiowych, działając demobilizująco na człowieka. Ciągły stres, poczucie niepewności i zagrożenia są niezdolne, sprzyjając postawom ucieczkowym, które w prostej linii prowadzą do uzależnień. Jeśli niemożliwa jest likwidacja samego źródła stresu, pozorowego ukojenia poszukuje się w różnego rodzaju środkach znieczulających i odurzających.

Relatywizm etyczny i brak sensu życia

Istotnym problemem współczesnych czasów jest fałszywa antropologia i wynikająca z niej błędna etyka. Współczesna Europa – naucza Jan Paweł II – cierpi na utratę pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego. Brakuje jej duchowego zaplecza¹⁷. Kryzys Europy wiąże się z antropologią bez Boga i bez Chrystusa. Detronizacja Boga spowodowała pewnego rodzaju ubóstwienie człowieka, którego uważa się dziś za „absolutne centrum rzeczywistości” i kryterium porządku moralnego¹⁸.

We współczesnej kulturze na koncepcję człowieka w dużej mierze ma wpływ postmodernizm. Nurt ten jest dziś kluczowym pojęciem w opisie współczesnej kultury w jej rozmaitych przejawach. Podstawowym znamieniem postmodernizmu jest negatywna ocena zdolności rozumu. Zanegowanie kompetencji rozumu ludzkiego jest podstawą do stwierdzenia nieracjonalności i antyteologiczności świata i człowieka. Konsekwencją tego jest uprawomocnienie wielości tez, będących tylko subiektywnymi opiniami, a nie potwierdzonym sądem o rzeczywistym świecie. Rozum bowiem nie jest w stanie dotrzeć do istoty rzeczy¹⁹. W gąszczu idei

¹⁵ Z. Kropiewski, *Kryzys połowy życia. Szansa na rozwój*, „Zeszyty Formacji Duchowej” 2004, nr 27, s. 47.

¹⁶ P. Carnes, *Od nalogu do miłości*, s. 95–96.

¹⁷ EE, n. 7.

¹⁸ EE, n. 9.

¹⁹ Z. Sareło, *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, s. 9.

głoszonych przez różne ośrodki indoktrynacji, można poszukiwać sensu życia na własną rękę. Dokonuje się to jednak w przestrzeni pewnego ryzyka zbłądzenia²⁰.

Cechą współczesnego społeczeństwa postmodernistycznego jest daleko idące poczucie względności. Na podłożu kultury względności kształtuje się nowy typ osobowości, zorientowany na zmienność jako trwałą cechę²¹. Ponadto nadmierne rozszerzona sfera wolności i całkowicie autonomicznego określania celów życiowych powoduje wzrost obciążeń i napięć psychicznych²². Proponowana przez ideę *gender* zmiana ról płciowych, a nawet świadomości własnej płci, prowadzi do zaburzenia tożsamości osoby.

Niepokój współczesnego człowieka jest reakcją na zagrożenie istotnych dla osoby wartości. Wewnętrzne doświadczenie wartości jest fundamentem, na podstawie którego człowiek poznaje siebie jako osobę, jako kogoś wartościowego, mającego godność osobową i przeżywającego swą podmiotowość²³. Człowiek pozostaje zawsze bytem, który interpretuje własne życie i otaczający go świat w kategoriach *logosu* i *etosu*. Jest bytem myślącym, wartościującym i moralnym. Jako istota racjonalna nie może trwać w nieustannej psychicznej niepewności i jakby w duchowym zawieszeniu. Jego osobowy rozwój domaga się sprecyzowanej orientacji moralnej oraz ściśle określonego celu i sensu egzystencji²⁴.

W sytuacji zagubienia istotnego sensu życia i wartości kształtujących osobę w wymiarze ontycznym łatwo jest o tendencje autodestrukcyjne. Wiele spośród osób uzależnionych i usiłujących popełnić samobójstwo jest przekonanych, że ich życie nic nie znaczy. Frustracja, poczucie beznadziejności i bezsensu życia stanowi ważny czynnik etiologiczny w powstawaniu nerwic, ucieczkowego sposobu życia i prób samobójczych. Uśmierzanie poczucia braku sensu lub proponowanie wartości nieodpowiadających tej głębokiej i nieodzownej potrzebie prowadzi do zwątpienia w wartość swojego istnienia²⁵, a to z kolei wywołuje musi reakcje obronne. A te znajdują prostą drogę do uzależnień, których mechanizmy wpisują się w doraźne znieczulanie bólu egzystencjalnego.

Przyczyną uzależnień jest także niedojrzałość moralna, której sprzyjać może kultura wraz z jej wzorcami aksjologicznymi. Gdy brakuje obiektywnej hierarchii wartości, łatwo przyjmuje się to, co przyjemne i niewymagające wysiłku. Prowadzi to do postępowania w sposób naiwny i niedojrzały. Uniemożliwia integrację poszczególnych wymiarów osoby oraz zachowanie wewnętrznej wolności. Czło-

²⁰ Ibidem, s. 12.

²¹ J. Mariański, *W poszukiwaniu sensu życia*, s. 132.

²² Ibidem, s. 133.

²³ P. Góralczyk, *Życie na próbę*, s. 54.

²⁴ Ibidem, s. 57.

²⁵ J. Mariański, *W poszukiwaniu sensu życia*, s. 143.

wiek bardziej podporządkowuje się wówczas doraźnym potrzebom niż obiektywnym wartościowym i dojrzałym wyborom. Stopniowo prowadzi to do dezintegracji osobowości, a w konsekwencji do kryzysu wewnętrznego i cierpienia, które domaga się uśmierzenia. U korzeni uzależnień leży zawsze kryzys w odniesieniu do różnych sfer życia, moralna i duchowo-religijna niedojrzałość człowieka²⁶.

Kryzys rodziny i rozpad więzi społecznych

Rodzina jest podstawową i najważniejszą wspólnotą ludzką. Pełni ona wiele funkcji: prokreacyjną, ekonomiczną, socjalizacyjną, kulturową, etyczną i religijną. W rodzinie i poprzez nią człowiek uczy się podstawowych wartości, norm zachowania, ról społecznych, formowany jest do dojrzałych, proegzystencjalnych postaw²⁷. „Rodzina jest kolebką życia i miłości, gdzie człowiek rodzi się i wzrasta, jest podstawową komórką społeczeństwa”²⁸. W perspektywie teologicznej, rodzina jest miejscem świętym i uświęcającym człowieka²⁹. Jest „Kościołem domowym”³⁰, szkołą cnót, wychowania moralnego i dojrzałości osobowej. Stąd jakość i intensywność rodzinnych relacji tworzą niezatarte ślady w osobowości człowieka.

Dziś obserwować można wielorakie formy zagrożenia rodziny. Są one zarówno zewnętrzne – ekonomiczne i ideologiczne, jak i wewnętrzne. W ramach zagrożeń o charakterze ekonomicznym wskazać należy na bezrobocie i niskie płace, wzrost kosztów utrzymania i edukacji, a także trudności w uzyskaniu własnego mieszkania przez młode małżeństwa. W rodzinie, w której rodzice nadmiernie skupieni są na zdobywaniu środków utrzymania, mogą być zaniedbane obowiązki małżeńskie i wychowawcze. Na tym tle mnożą się konflikty między małżonkami oraz pomiędzy rodzicami i dziećmi. W ten sposób osłabieniu i rozluźnieniu ulegają więzi rodzinne, tak istotne w kształtowaniu osobowości młodego pokolenia. Konsekwencją tego jest wzrastająca liczba kryzysów małżeńskich aż do różnych form patologii życia małżeńskiego i rodzinnego.

Dotknięty bezrobociem i ubóstwem rodzic łatwo popada we frustracje i ujawnia skłonność do uzależnień. W niepełnej, często patologicznej rodzinie w znaczącym stopniu utrudniony jest prawidłowy rozwój dziecka. Powszechnie wiadomo, że typy relacji w rodzinie wpływają na rozwój osobowości człowieka. Mogą one sprzyjać generowaniu uzależnień. Można wskazać na typy rodzin, z których pochodzą dzieci zagrożone uzależnieniami. Są to rodziny patologiczne,

²⁶ H. Kryształ, *Kulturowo-społeczne tło uzależnień*, s. 27–28.

²⁷ Ibidem, s. 19.

²⁸ ChL, n. 37.

²⁹ DWCh, n. 3.

³⁰ EiA, n. 46.

w których panuje przemoc fizyczna, psychiczna oraz nieokazywana jest miłość dzieciom. To także rodziny podporządkowane konsumpcyjnemu stylowi życia. Do grupy tej należy także zaliczyć rodziny, w których rodzice są nadopiekuńczy w stosunku do dzieci oraz niepewni swoich zadań, celów życiowych, bez jasno określonej hierarchii wartości i właściwego modelu wychowawczego³¹.

Zagrożenia zewnętrzne, ideologiczne odnoszą się zarówno do legislacji, edukacji, środków społecznego przekazu, tworzenia mentalności społecznej. We współczesnej Europie „szerzy się mentalność sprzyjająca rozwodom, antykoncepcji i aborcji; w rezultacie neguje się autentyczne uczucie miłości [...] W konsekwencji niemal na całym świecie pojawiają się złudne alternatywy, w których nie uznaje się rodziny za cenne dobro [...] Brak odpowiedzialności i troski o rodzinę rodzi ryzyko, że obecne, a zwłaszcza przyszłe pokolenie będzie musiało zapłacić wysokie koszty społeczne, gdy stanie się ofiarą zgubnej, błędnej mentalności oraz stylów życia niegodnych człowieka”³². Wydaje się, że współczesne społeczeństwo płaci już tę cenę.

Rodzina we współczesnym społeczeństwie nie odgrywa już decydującej roli i nie jest, tak jak miało to miejsce w minionych latach, chroniona prawnie³³. Ponadto ruchy feministyczne oraz ideologia *gender* przedstawiają rodzinę jako miejsce ucisku kobiet, ich alienacji, a nawet zniewolenia przez tzw. męski szowinizm.

W tradycyjnych społecznościach rodzice są dla dzieci uosobieniem najwyższych wartości i w przymacie tych wartości dzieci kształtują swój światopogląd. W ten sposób tworzy się środowisko niezakłóconego i stabilnego rozwoju młodego pokolenia. Jak zauważa Ralph Linton, „pierwsze kilka lat w życiu jednostki ma decydujące znaczenie dla ustalenia wysoce zgeneralizowanych systemów wartości-postawy, stanowiących głębsze warstwy osobowości”³⁴. Jednak, w perspektywie erozji wartości rodzinnych w kulturze postmodernistycznej, istotnemu osłabieniu ulega wychowanie i zdrowie psychiczne młodego pokolenia. Rozluźnieniu poddane są także więzy międzyosobowe członków rodziny. We współczesnym społeczeństwie Zachodu pole kształtowania się świadomości nie gwarantuje jednolitych wzorców, wartości i norm. Na skutek różnych, pluralistycznych, relatywistycznych, często sprzecznych ze sobą systemów wartości w człowieku budzi się niepewność w zakresie postaw i zachowań moralnych. Procesy identyfikacji moralnej zostają pozbawione fundamentalnego korzenia rodzinnego. Zauważa się

³¹ H. Kryształ, *Kulturowo-społeczne tło uzależnień*, s. 19–20.

³² Jan Paweł II, *Przemówienie do przewodniczących Europejskich Episkopatów ds. Rodziny i Życia* (13 VI 2003), *OsRomPol* 2003, nr 10, s. 40–41.

³³ M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej kultury. Kluczowe pojęcia, mechanizmy i działania*, tłum. G. Grygiel, Warszawa 2010, s. 18–20.

³⁴ J. Mariański, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin 1989, s. 190.

postawy selektywne wobec moralności rodziców, a także przejawy ich całkowitego zakwestionowania³⁵.

W wychowaniu moralnym należy podkreślić specyficzną rolę ojca. Całkowity lub częściowy brak ojca, często na skutek emigracji zarobkowej lub nadmiernego zaangażowania na rzecz zdobywania środków materialnych, wywołuje trudności w przyjęciu przez dziecko ważnych wartości moralnych. Ojciec bowiem jest nie tylko konkretną osobą, ale i symbolem, szczególnym autorytetem³⁶.

Nie trzeba przekonywać, jak ważną rolę w kształtowaniu życia emocjonalnego, psychicznego i moralnego odgrywa rodzina. Brak poczucia bezpieczeństwa, trwałych więzi rodzinnych, akceptacji i miłości ze strony najbliższych wyciska niezatarte piętno w życiu młodego człowieka. Droga do uzależnień często rozpoczyna się we wczesnym dzieciństwie. Wiedzie przez doświadczenie głębokich, bolesnych, często nieuświadomionych deficytów miłości w rodzinie. Brak oparcia w tej podstawowej wspólnotcie osób stwarza poczucie zagrożenia, niepewności i niskiej wartości. Cierpienie i długotrwały, dojmujący brak domaga się usmierznienia i wypełnienia. Podłożem uzależnień w tym kontekście jest nieumiejętność rozwiązywania narastających problemów emocjonalnych, przeżywanie konfliktów wewnętrznych, lęku, pustki, brak dojrzałych relacji. Środek uzależniający bądź uzależniający sposób zachowania jawi się wtedy jako możliwość szybkiego i skutecznego zmieniania negatywnych stanów emocjonalnych³⁷. Wpływa korzystnie na samopoczucie, dając chwilowe ukojenie przez redukcję lub usmierznienie cierpienia. W konsekwencji, aby uniknąć ponownego stanu dyskomfortu, ponawia się działanie uzależniające. Nadużywanie środka lub sposobu działania regulującego samopoczucie prowadzi do uzależnienia³⁸.

Kryzys rodziny i kryzys w rodzinie jest przyczyną osłabienia więzi społecznych. Nadto narastająca urbanizacja społeczeństwa sprawia, że następuje sprzeciw wobec tradycyjnych wartości, także rodzinnych. Wkrada się też swoboda obyczajów. Wyzwalanie się spod przymusów społecznych i obowiązujących powszechnie norm skłania wielu do tworzenia własnej hierarchii wartości. W ten sposób stopniowo znika z życia społecznego i politycznego religijna legitymizacja wartości. Następuje sekularyzacja moralności, która nie tylko eliminuje nadprzyrodzony horyzont wartości, ale także prowadzi do zacierania granic między tym, co dozwolone i tym, co ściśle zakazane. Podważeniu poddane zostają uniwersalne pryncypia etyczne na rzecz pragmatycznych, subiektywnie interpretowanych sytuacji (indywidualizm etyczny) lub interesu egoistycznego (użyteczność)

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem, s. 191.

³⁷ H. Kryształ, *Kulturowo-społeczne tło uzależnień*, s. 27.

³⁸ B.T. Woronowicz, *Na zdrowie! Jak poradzić sobie z uzależnieniem od alkoholu*, Poznań 2008, s. 90–91.

etyczny)³⁹. Pluralizm wartości stwarza niebezpieczeństwo chaosu, bezładu etycznego, otwierając przed człowiekiem ogromne ryzyko kryzysu moralnego, który niejednokrotnie przeradza się w kryzys całej osoby⁴⁰.

Znamienne dla nowoczesnych społeczeństw jest osłabienie więzi międzyosobowych. Ludzie wchodzi w relacje tylko dla doraźnych celów i własnych korzyści. Relacjom brakuje bezinteresowności, a co za tym idzie także zrozumienia dla głębokich, duchowych i emocjonalnych więzi osobowych⁴¹. Osłabieniu więzi międzyosobowych sprzyja także współczesna struktura zatrudnienia. Przeciętny pracownik – według Patricka Carnesa – zmienia pracę co półtora roku, a przeciętna rodzina przeprowadza się co trzy lata⁴². Według opinii psychologów społecznych, minimum czasowym do zbudowania więzi społecznych jest to okres trzech lat⁴³. W związku z tym, współczesny człowiek w zurbanizowanym środowisku, w którym następuje ciągła migracja i potrzeba przekwalifikowywania, zmieniania pracy i zawodu, czuje się pozbawiony właściwego mu miejsca w środowisku swego życia i pracy⁴⁴. To powoduje poczucie wyobcowania i stanowi pośrednią przyczynę uzależnień.

Zakończenie

Wpływ kultury i uwarunkowań społecznych na kształt osobowości jest znaczący. Wzorce kulturowo-społeczne odzwierciedlają się w dynamice osobowości. Przejście od kultury stabilnej aksjonormatywnie do kultury labilnej etycznie stwarza dodatkowe problemy związane z zachowaniem własnej tożsamości. Relatywizm etyczny i brak spójnych wartości odpodmiotawia człowieka. Stabilność zaś daje poczucie bezpieczeństwa i poczucie własnej tożsamości. Na kształtowanie osobowości, a co za tym idzie także pewnej skłonności do uzależnień, wpływają w dużej mierze warunki kulturowe⁴⁵. Tworzą one istotne tło postaw i wyborów życiowych.

Sekularyzacja związana z konsumpcyjnym stylem życia i z mentalnością naukowo-techniczną przyczyniła się do zachwiania metafizycznych i religijnych systemów i uzasadnień sensu życia. Spowodowało to poszukiwanie sensów alternatywnych, tworząc „wolny rynek” idei i wartości⁴⁶.

³⁹ J. Mariański, *Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Warszawa 1990, s. 54–55.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Z. Sareło, *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, s. 15.

⁴² P. Carnes nie podaje szczegółowych wyników badań. P. Carnes, *Od nałogu do miłości*, s. 96.

⁴³ Ibidem, s. 95.

⁴⁴ H.L. Freeman, *Mental health and the environment*, s. 51–52.

⁴⁵ K.J. Brozi, *Ludzie i kryzys cywilizacji. Szkice antropologiczne*, Lublin 1992, s. 52.

⁴⁶ J. Mariański, *W poszukiwaniu sensu życia*, s. 133.

Destrukcja psychiczna uczestników danej kultury w warunkach jej kryzysu, a także trudności społeczne w postaci kryzysu rodziny, rozpadu więzi społecznych, utraty pracy, środków do życia prowadzą do utraty motywacji, sensu działania, autonegacji czy autoagresji, które to postawy stanowią istotne tło uzależnień. Jeżeli bowiem energia psychiczna wywołana pragnieniem osiągnięcia właściwego celu nie może być spożytkowana na faktycznym „przedmiocie pożądania”, to jej wyładowanie dokonuje się na przedmiocie zastępczym, wprowadzając w świat iluzji, substytutów i uzależnień⁴⁷.

Głęboka i trwała degradacja moralna kultury, technicyzacja życia, konsumpcjonizm, instrumentalizacja osoby prowadzi do dezorganizacji psychicznej uczestników danej kultury i życia społecznego. Wiedzie zazwyczaj do zbiorowych, nieświadomych poszukiwań wyjścia z sytuacji zagubienia. Zdezorientowani pośród wydarzeń ludzie, nie dostrzegają już w kulturze i życiu społecznym dopełnienia własnej egzystencji. Ci, którzy znaleźli się w próżni wartości i wyobcowania, powodowani zwykłą samoobroną psychiczną, łatwo alienują się, izolując od zastanej rzeczywistości i pogrążając w świecie iluzorycznym⁴⁸.

Contemporary cultural and social background of addiction

Summary. The objective of this article is to present and examine some of the socio-cultural causes of addictions. The problem of addiction is not limited to the individual predispositions of the person involved. It is related to its social and cultural context. Every living person is to some extent dependent on his social, economic, mental, legal and political environment, inside which he forms his values, reflections and attitudes. In the light of the analysis performed, one can point to several factors which play important roles in the start and growth of addictions, such as consumerism, intrusion of technology into various spheres of life, reification of man, ethical relativism, lost sense of life, crisis of the family, and disintegration of social bonds. The advanced and permanent decay of morality in culture, the intrusion of technology into various spheres of life, consumerism, instrumentalisation of the person, crisis of the family; all these lead to mental disorganisation among the members of a given culture and social life. They are then induced to embark on a collective, unconscious search for a way out of the sense of being lost, which all too often carries them all the way to an addiction.

Key words: consumerism, family, spread of technology of life, addiction, moral degeneration.

Die gegenwärtige soziokulturelle Basis der Suchterkrankungen

Zusammenfassung. Das Ziel des vorliegenden Artikels ist die Darlegung und Analyse von soziokulturellen Ursachen des Suchtproblems. Das Problem der Sucht ist nicht nur mit individu-

⁴⁷ K.J. Brozi, *Ludzie i kryzys cywilizacji*, s. 54–55.

⁴⁸ Ibidem.

ellen Prädispositionen verbunden, sondern hat auch eine Verbindung mit dem soziokulturellen Kontext. In einem bestimmten Maß ist nämlich jeder Mensch von der soziokulturellen, ökonomischen, moralischen, mentalen, rechtlichen und politischen Umgebung abhängig, in der seine Denk- und Wertungsweise sowie seine Haltungen entwickelt werden. Im Licht der vorgelegten Analysen wurde auf bestimmte Faktoren hingewiesen, welche die Entstehung von Sucht stimulieren. Dazu gehören Konsumtionismus, Technisierung des Lebens und Versachlichung der Person, ethischer Relativismus und Fehlen vom Lebenssinn sowie die Krise der Familie und Zerfall der sozialen Bande. Eine tiefe und anhaltende Zersetzung der moralischen Kultur sowie die eben genannten negativen Faktoren führen zur psychischen Desintegration der Personen in der gegebenen Kultur und im gesellschaftlichen Leben. In der Konsequenz werden sie zur unbewussten, kollektiven Suche nach einer Flucht aus der Verlustsituation, was nicht selten auf den Pfad der Sucht lenkt.

Schlüsselworte: Konsumismus, Familie, Verbreitung von Technologie des Lebens, Sucht, moralischer Degeneration.